

FAKTY

Dwumiesięcznik
informacyjny Nr 4/2013

UIMP



Otwarcie Centrum Alzheimerowskiego

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu



FUNDACJA UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO
IM. KAROLA MARCINKOWSKIEGO W POZNANIU



Kurs przygotowujący do matury

14 IX 2013 – 30 III 2014

BIOLOGIA – 120 godzin • CHEMIA – 120 godzin
Istnieje możliwość wyboru dowolnej kombinacji przedmiotów

www.studiummedycyne.pl

ORGANIZATOR
Fundacja Uniwersytetu Medycznego
w Poznaniu

ul. Tęczowa 3, Poznań 60-275
tel. 61 662 1120 wew. 21
biuro@bokiz.pl



s. 4



s. 12



s. 16



s. 18

Fakty

Musimy mieć wizję rozwoju. Rozmowa z rektorem UMP, profesorem Jackiem Wysockim	4
Pomnik i nadzieja dla chorych.....	6
Wyzwania współczesnej ortopedii. Rozmowa z profesorem Leszkiem Romanowskim, kierownikiem Kliniki Traumatologii, Ortopedii i Chirurgii Ręki.....	8
Witamy!.....	10
Diagnostyka i leczenie stwardnienia rozsianego.....	11
Zdrowie rodziny.....	12
Zasłużony dla Miasta Poznania.....	13
Sport lekarstwem na nadciśnienie.....	14
Letnia szkoła onkologii.....	15
Kryzys ekonomiczny a zdrowie.....	16
Mistrzostwa wędkarzy.....	18
Konkurs fotograficzny.....	19
Bezpłatna profilaktyka osteoporozy.....	20
Nowości Wydawnictwa Naukowego UMP.....	21
Nominacje profesorskie, habilitacje, doktoraty.....	22
Z żałobnej karty akademickiego sportu.....	23



Szanowni Państwo,

Osoba doktor Jadwigi Roguskiej-Kyts, o której piszę na naszych łamach, do czerwca nie była szerzej znana. Bo też Pani doktor nie robiła nic żeby taką być. I na pewno nie dla rozgłosu podarowała ponad milion dolarów na utworzenie w Poznaniu Ośrodka Rehabilitacyjnego i Centrum Informacji Alzheimerowskiej. Ten dar potraktowała poniekąd jako spłatę długu ...za świetną edukację medyczną jaką otrzymała w naszej uczelni. A ponieważ całe zawodowe życie związała z Ameryką i to tam leczyła pacjentów, taką dłużniczką się czuła. Jest córką Jana Roguskiego, lekarza, profesora i rektora naszej uczelni. Uznała więc, że miejsce dla chorych na Alzheimera i ich rodzin, w którym otrzymają wszechstronną pomoc, będzie najlepszym z pomników dla ojca.

Tak wysoka, prywatna darowizna nie zdarza się u nas często. Choć dość powszechnie wspieramy różne charytatywne cele to na ogół małymi kwotami. Dlatego gest Jadwigi Roguskiej-Kyts jest tak spektakularny.

Wkraczamy za chwilę w nowy rok akademicki. Z tej okazji o wyzwaniach, które stoją przed społecznością naszej uczelni mówi w wywiadzie rektor, prof. Jacek Wysocki. I choć ten nadchodzący rok może nie będzie diametralnie różny od poprzedniego, co ma swoje zarówno złe jak i dobre strony, to jednak chciałabym, żeby optymizm Pana Rektora i dążenie do ciągłych zmian na lepsze, udzieliło się nam wszystkim.



Fakty UMP

Dwumiesięcznik informacyjny Nr 4/2013, Rok XIII, ISSN 1899-2978

Redaktor naczelna: Helena Czechowska

Współpraca: Exemplum (opracowanie komputerowe),

Dominika Bazan (dział promocji), Mirosław Baryga (fotografie)

Adres redakcji: DS Aspirynka, ul. Rokietnicka 6, 60-806 Poznań

tel./fax.: 061 658 41 03, e-mail: fakty@ump.edu.pl

Wydawca: Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

ul. Fredry 10, 61-701 Poznań

Druk: Zakład Poligraficzny Moś i Łuczak, Poznań

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo

do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

Numer zamknięto 5 września 2013, nakład 800 egz.

© Copyright by Fakty UMP, UMP

Musimy mieć wizję rozwoju

Rozmowa z rektorem UMP, profesorem Jackiem Wysockim

Panie rektorze, niedługo rozpoczyna się nowy rok akademicki, czy mamy powody żeby witać go z optymizmem?

Jak najbardziej! Z radością witamy nowych studentów, którzy swoją przyszłość chcą związać z zawodami medycznymi. Z powodu niżu demograficznego, w który weszliśmy, odbyła się ostra rywalizacja między uczelniami o kandydatów na studentów. My, na większości kierunków, skończyliśmy rekrutację po pierwszym naborze. Szczycimy się tym, że nie obniżyliśmy kryterium punktowego, a co za tym idzie, trafili do nas najlepsi absolwenci, tacy, którzy chcą się uczyć, mają motywację do zdobycia trudnego i pełnego wyrzeczeń zawodu. Z satysfakcją odnotowuję fakt, że naszą uczelnię wybierają nie tylko absolwenci szkół z Wielkopolski ale także z innych, bardziej odległych regionów kraju. To zazwyczaj bardzo świadome wybory zarówno uczelni jak i miasta, w którym chce się studiować. Ta tendencja jest zapewne także efektem wysokiej pozycji naszego Uniwersytetu w rankingach uczelni medycznych. Mnie jako rektora bardzo to cieszy. Jest to jednak dla nas duże wyzwanie ponieważ młodzi ludzie, którzy nas wybierają chcą zdobyć jak najlepsze wykształcenie i my musimy im to zapewnić. Nie możemy też mieć nadmiernie dobrego samopoczucia z tego powodu, że niż demograficzny nas nie dotyczy. My także go odczuwamy. Ubywa nam np. studentów niestacjonarnych i jakoś musimy tę lukę zapełnić. Mamy pewne pomysły np. rozwój studiów podyplomowych czy tworzenie nowych kierunków. Mamy duży potencjał dydaktyczny i moglibyśmy go efektywniej wykorzystać ale napotykamy na ograniczenia, które nie zależą od nas. Najlepiej obrazuje to sytuacja pielęgniarek na rynku pracy. Choć są poszukiwane to jednak nie ma wielu chętnych do tego zawodu. Szpitale, obniżając koszty, nie zatrudniają pielęgniarek lub proponują bardzo niekorzystne warunki płacowe. W efekcie jesteśmy świadkami powstania ogromnej luki pokoleniowej w tym zawodzie. Nie wiem jak Państwo ten problem rozwiąże. Podobnie jest z fizjoterapeutami – potrzeby ogromne ale szpitale zlikwidowały z powodu oszczędności większość oddziałów rehabilitacyjnych. Obydwa te zawody, w perspektywie postępującego starzenia się

społeczeństwa, a co za tym idzie wzrastających potrzeb opiekuńczych, wydają się bardzo potrzebne. Jest tylko nierozwiązana kwestia finansowania takich usług.

W ubiegłorocznym rankingu uczelni medycznych „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw” zajęliśmy drugą pozycję. Wśród wszystkich uczelni, pozycję ósmą. To wielki sukces. Ale, niestety, polegliśmy w walce o status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego, o który ubiegały się nasze wydziały lekarskie. Czego nam zabrakło?

Ta porażka uświadomiła nam, ale i innym ośrodkom także, duże rozbieżności jeśli chodzi o osiągnięcia naukowe. To na tym polu mamy najwięcej do nadrobienia. A to jest długotrwały proces, sukces nie zdarzy się z dnia na dzień. Także w samej uczelni widzimy różnice w poziomie naukowym naszych jednostek. Zmiany, które być może w przyszłości doprowadzą do podniesienia naszej naukowej pozycji wprowadzamy zresztą już od dawna. Są to zmiany organizacyjne np. oceny okresowe pracowników, ustalenie nowych kryteriów awansu na adiunkta, progów dorobku naukowego niezbędnego do habilitacji, czy starania się o etat profesora nadzwyczajnego, itp. Rozwój nauki nie może obyć się bez nakładów. Jesteśmy więc uczestnikami rywalizacji o pieniądze na naukę. Pod tym względem wiele się zmieniło i muszę przyznać, że bardzo cieszy mnie aktywność naszej kadry w staraniach o granty naukowe, finansowanie z różnych źródeł oryginalnych projektów. Właściwie nie ma dnia, żebym na swoim biurku nie zastał kolejnego wniosku do zaopiniowania. To efekt ostatnich lat, bardzo obiecujący. Jeśli chodzi o finansowanie nauki to widać wyraźne preferencje dla projektów, które mają potencjał technologiczny prowadzący do uzyskiwania patentów, do ich komercjalizacji, wykorzystania dla gospodarki kraju. Wymaga to od autorów projektów jeszcze dodatkowej wiedzy np. z dziedziny ekonomii czy prawa. Dobrze notowane są także projekty międzyuczelniane, dlatego część naszych naukowców współpracuje np. z Politechniką Poznańską. Tak więc pozyskiwanie funduszy na naukę jest w dużej mierze w rękach przedsiębiorczych naukowców. Rolą uczelni jest ich wspieranie w tym dążeniu.

Atutem naszej uczelni, co także ma odzwierciedlenie w wynikach rankingów, są najstarsze w Polsce studia medyczne w języku angielskim. W minionym roku akademickim ukończyło je 200 osób z całego świata. Czy i na te studia rekrutacja wypadła pomyślnie?

Mówiąc o studiach anglojęzycznych zawsze będę podkreślał wizjonerstwo i upór moich poprzedników, którzy doprowadzili do ich utworzenia. To czym chwalimy się dziś to efekt ich determinacji. Ale to, że prowadzimy je z sukcesem przez 20 lat jest zasługą zespołu ludzi, którzy są temu projektowi oddani bez reszty. O studenta z zagranicy także toczy się rywalizacja, znacznie ostrzejsza, ponieważ w szranki stają ośrodki z innych krajów, często od nas lepsze. My musimy zaoferować coś, co sprawi, że to nas wybiorą. Wpływ na te wybory ma wszystko: jakość dydaktyki, warunki studiowania, zamieszkania, opinie naszych zagranicznych absolwentów, ale także zalety miasta, to co może zaoferować młodym ludziom, którzy wybierają je na pięć lat swojego życia. Proszę sobie wyobrazić, że wcale nie są rzadkie przypadki, kiedy przed rekrutacją przyjeżdżają z potencjalnym studentem do Poznania rodzice i razem zwiędają miasto, oglądają uczelnię, akademiki i dopiero po takim rekonesansie dokonują wyboru. Jeśli młody człowiek wybierze naszą uczelnię musimy mu stworzyć jak najlepsze warunki do nauki, otoczyć wszechstronną opieką i zapewnić taką jakość nauczania, żeby z dyplomem naszego Uniwersytetu bez kłopotu znalazł pracę w wymarzonej zawodzie. Tylko wtedy będziemy najlepszym ambasadorem uczelni i miasta. Ale choć o kandydatów zagranicznych toczy się rywalizacja nie przyjmujemy wszystkich, którzy się do nas zgłaszają. Także i tutaj stawiamy na jakość. Zależy nam na takich studentach, którzy są zdeterminowani i będą chcieli się uczyć. Szukamy więc np. tych, którzy starali się studiować na uczelniach w swoich krajach ale zabrakło im niewiele punktów. Wiemy, że oni będą dobrymi studentami i dobrze obronią dyplom. O tym jakie są nasze wymagania niech świadczy fakt, że podczas ostatniej rekrutacji zgłosiło się około tysiąca kandydatów, przyjęliśmy dwustu.



Objęując funkcję rektora podkreślał Pan Profesor znaczenie jakości pracy, mówił że dotyczy do wszystkich dziedzin życia uczelni. To, o czym Pan do tej pory powiedział jest tego dążenia potwierdzeniem...

To był i jest nadal mój cel, także w nadchodzącym roku akademickim. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że nic na zawsze nie jest nam dane... Troska o jakość jest podyktowana potrzebą, a koniecznością rozwoju. Ja nie patrzę na uczelnię jak na zastane, gotowe „dzieło”. Towarzyszy mi wizja rozwoju, ponieważ żyjemy w takich czasach, w których rozwój jest jednoznaczny z istnieniem. Dlatego uważam, że na przykład oszczędności trzeba czynić bardzo ostrożnie. Łatwo jest coś zlikwidować, znacznie trudniej odtworzyć... Dlatego zamiast ograniczać liczbę studentów, np. z powodu niżu demograficznego, chciałbym ich przyjmować jak najwięcej. Tworzyć nowe kierunki, specjalności no i jak najlepszą bazę dla studiowania i nauki. Dobrym przykładem niech będzie Centrum Symulacji Medycznej. W nim studenci nabywają praktycznych umiejętności i dlatego te zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem. W tym roku do grona wykładowców centrum dołączy prof. Carlos Arancibia z Virginia Commonwealth University w Richmond, który jest wybitnym znawcą tej problematyki, stworzył na swoim uniwersytecie takie centrum od podstaw. W przyszłości przy ul. Rokietnickiej powstanie nowy budynek dla potrzeb naszego

Centrum Symulacji Medycznej. Trwają prace projektowe. Zależy mi także na zwiększeniu przychodów, pozyskiwaniu pieniędzy z różnych źródeł bo to pozwala inwestować zarówno w infrastrukturę jak i w kadre dydaktyczną i naukową. Staram się też dobrze współpracować z władzami samorządowymi i administracyjnymi regionu. Znalezienie właściwego miejsca dla uczelni w planach rozwoju regionu daje nam nowe możliwości pozyskiwania pieniędzy. Ta współpraca, zarówno z miastem jak i z województwem układa się bardzo dobrze także dlatego, że władze doceniają rolę uczelni jako czynnika wpływającego na dynamiczny rozwój. To przecież studenci stają się na pięć lat obywatelami miasta, a wielu z nich zostaje na zawsze. Uczelnia generuje silne związki z zagranicą co ma bardzo duży wpływ na wizerunek miasta i regionu. Nie ma dnia, żebyśmy nie gościli kogoś z zagranicy. Liczba i ranga organizowanych kongresów i innych spotkań naukowych to także nasz niezaprzeczalny atut.

Szpitaly kliniczne należące do uczelni leczą tysiące pacjentów. Jakość tego leczenia to chyba jedno z największych wyzwań?

W tej dziedzinie jesteśmy uzależnieni od kontraktów z NFZ tak jak całe leczenie. Sytuacja naszych szpitali klinicznych nie jest zła. Nie mają one zadłużenia, wszystkie notują pozytywne wyniki. Czymś innym jest finansowanie konkretnych procedur

medycznych i tu, niestety ograniczenia finansowe nas dotyczą. Bardzo nowatorskie metody leczenia muszą niekiedy poczekać, aż płatnik je sfinansuje. To często proces długotrwały a pacjent nie może czekać... My jako uczelnia medyczna jesteśmy nośnikiem humanistycznych idei dlatego nie możemy kierować się wyłącznie rachunkiem ekonomicznym. Racje bytu mają więc także i te jednostki, które nie są dochodowe ale służą ludziom. Rozbudowujemy więc np. Hospicjum Palium wiedząc jaką wspaniałą rolę spełnia dla mieszkańców Poznania. Jednocześnie jest to świetna baza dydaktyczna dla uczelni.

Z jakim przesłaniem powinniśmy wkroczyć w nowy rok akademicki?

Ucieczki do przodu... Tak postąpili absolwenci, którzy wybrali studia przygotowujące do zawodów medycznych, w których zawsze i na całym świecie znajdują pracę. Taka idea powinna przyświecać wszystkim pracownikom, którzy inwestując w swój rozwój, są napędem dla całej uczelni. Każde nowatorskie przedsięwzięcie powitamy z radością ponieważ przyczynia się do rozwoju uczelni. A to powinien być cel całej naszej społeczności.

Dziękuję za rozmowę

HELENA CZECHOWSKA

Pomnik i nadzieja dla chorych



Na Wildzie, przy ul. Garczyńskiego 13 powstał Ośrodek Adaptacyjno-Rehabilitacyjny i Centrum Informacji Alzheimerowskiej. Uroczyste jego otwarcie odbyło się 27 czerwca. Ośrodek nosi imię Jana Roguskiego, wybitnego lekarza, profesora i rektora naszej uczelni w latach 1953-1955.

Ośrodek mógł powstać dzięki niezwykle gestowi – wysokiej darowiźnie pieniężnej przekazanej przez córkę Profesora, doktor Jadwigę Roguską-Kyts. Jadwiga Roguska-Kyts jest także lekarzem, nefrologiem. Swoje życie zawodowe związała z Northwestern University w Chicago, gdzie wykładała. Ale – jak wspomina – zawsze miała poczucie, że ciąży na niej dług do spłacenia za bardzo dobrą edukację medyczną, którą otrzymała w naszej uczelni. Dlatego, po śmierci męża Roberta Kytsa, postanowiła cały majątek przeznaczyć na pomoc innym i założyła Fundację Roberta Kytsa i Rodziny Roguskich.

Wspólne życie z mężem w Ameryce rozpoczynaliśmy bardzo skromnie – wspomina dziś Jadwiga Roguska – ale mój mąż miał niezwykły talent do obracania pie-



Ofiarodawczyni Jadwiga Roguska-Kyts i Józef Roguski



Uroczyste przecięcie wstęgi



Odstąpienie tablicy upamiętniającej profesora Jana Roguskiego

niędzmi. Po jego śmierci okazało się, że jestem bogata... ale nie wiedziałam, jak żyją bogaci ludzie i nie chciałam się już dowiadywać. Pomyślałam, że spożytkuje te pieniądze na pomoc innym, bardziej potrzebującym. Dlatego powołałam fundację. Jej opiekunką od 10 lat jest Joanna Dobiecka-Lambert, która wszystkim się zajmuje. Każdego roku wspomagamy jakieś mniejsze lub większe dzieło. To, że wsparłam ośrodek dla chorych na Alzheimera ma też osobiste konotacje. Mój ojciec zmagał się z tą chorobą. Dlatego wiem jak trudno jest z nią żyć i chorym, i ich rodzinom.

Gospodarzem ośrodka jest Wielkopolskie Stowarzyszenie Alzheimerowskie, które działa na rzecz chorych od 2004 r.

Otwarcie ośrodka miało uroczystą oprawę. Rozpoczęło je odsłonięcie pamiątkowej tablicy poświęconej patronowi: Janowi Roguskiemu. Następnie goście mogli zwiedzić budynek, który będzie służył chorym i ich rodzinom.

Sylwetkę Profesora przybliżył jego uczeń prof. Stanisław Czekalski. Wspominał Jana Roguskiego jako znakomitego lekarza, wspaniałego nauczyciela ale przede wszystkim przypomniał jego wizjonerskie spojrzenie na medycynę. To właśnie dzięki niemu w II Klinice Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu, w 1958 roku przeprowadzono pierwszą w Polsce hemodializę za pomocą sztucznej nerki.



Ośrodek Adaptacyjno - Rehabilitacyjny i Centrum Informacji Alzheimerowskiej

Profesor Roguski kierował II Kliniką Chorób Wewnętrznych, był członkiem Rady Naukowej przy Ministrze Zdrowia, rad naukowych Instytutu Leków, Instytutu Hematologii oraz Instytutu Żywności i Żywienia, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Pełnił także funkcję przewodniczącego Komitetu Nauk Klinicznych Niezabiegowych Polskiej Akademii Nauk. Odznaczony między innymi Krzyżem Kawalerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Autor około 150 publikacji naukowych i sześciu podręczników akademickich. Pamięć Profesora w poznańskim środowisku akademickim jest nadal żywa.

Podczas uroczystości otwarcia ośrodka zastępca prezydenta Poznania Jerzy Stępień podkreślając, że potrzeba służenia innym ludziom jest jedną z najcenniejszych wartości, wręczył Jadwidze Roguskiej-Kyts Wielką Pieczęć Miasta Poznania, tym samym włączając donatorkę do grona wybitnych poznaniaków.

Rektor prof. dr hab. Jacek Wysocki podkreślił, że Ośrodek Adaptacyjno - Rehabilitacyjny jest najpiękniejszym pomni-

kiem pamięci Profesora Roguskiego, ponieważ służy chorym. Wydarzenie to tym bardziej ważne jest dla naszej uczelni, podkreślał rektor, gdyż znamienita postać profesora Roguskiego wpisała się w dzieje nie tylko polskiej medycyny ale przede wszystkim środowiska poznańskiego.

W uroczystości wziął także udział Grzegorz Ganowicz przewodniczący Rady Miasta Poznania, wicewojewoda Przemysław Pacia, który wręczył ofiarodawczyni pamiątkowy kryształ i Medal Witolda Celichowskiego. Alicja Sadowska, prezes Polskiego Towarzystwa Alzheimerowskiego w pięknych słowach dziękowała za ten wyjątkowy gest, podkreślając, że to najpiękniejszy pomnik bo jest nadzieją na lepsze życie dla cierpiących i ich rodzin.

W imieniu pacjentów ośrodka, ich rodzin i wszystkich osób zaangażowanych w pomoc dla nich przemawiał Andrzej Rossa, prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Alzheimerowskiego, dziękując za dar, który życie wielu ludzi uczyni lepszym.

HELENA CZECHOWSKA



Za szlachetny gest dziękował rektor prof. Jacek Wysocki



Wicewojewoda Przemysław Pacia wręczył Jadwidze Roguskiej-Kyts Medal Witolda Celichowskiego

Wyzwania współczesnej ortopedii

Rozmowa z profesorem Leszkiem Romanowskim, kierownikiem Kliniki Traumatologii, Ortopedii i Chirurgii Ręki



Profesorowie Leszek Romanowski i Marek Józwiak prowadzący jubileusz 100 lecia ortopedii polskiej.

Jubileusz 100 lecia ortopedii polskiej odbył się w Poznaniu. Gościliśmy wybitnych ortopedów z Polski i zagranicy, którzy podczas pobytu tutaj mogli poznać także uroki miasta. Był Pan Profesor jednym z organizatorów tego jubileuszu, jak wypadł Poznań?

Staraliśmy się zaprezentować gościom Poznań z jak najlepszej strony i myślę, że nam się to udało. Główna uroczystość odbyła się w auli UAM, która zawsze stanowi piękną oprawę i sprzyja podniosłej atmosferze wydarzenia. Bywając wielokrotnie na różnych tego typu uroczystościach i w Polsce, i na świecie, starałem się oceniać i wybierać takie elementy, które wzbudzały zainteresowanie, żeby je wykorzystać u nas. Dlatego zadbałismy o bardzo dobrą organizację, opiekę nad wszystkimi uczestnikami, przygotowaliśmy scenariusz obchodów tak, aby całość była interesująca ale przebiegała warto. Myślę, że wszystko wypadło dobrze i uczestnicy obchodów wywieźli z Poznania jak najlepsze wspomnienia. To, między innymi, taki interesujący przebieg obchodów jubileuszu 100 lecia ortopedii polskiej skłonił mnie do starań o organizację europejskiej konferen-

cji ortopedycznej EFORT właśnie w Poznaniu. Jest to ogromne przedsięwzięcie, gromadzi bowiem od 8 do 10 tysięcy uczestników z całego świata. To wielkie wyzwanie pod względem naukowym, organizacyjnym, logistycznym. Uważam jednak, że jesteśmy w stanie mu sprostać. Poznań wprawdzie nie jest miastem tak znanym jak wielkie stolicy europejskie ale ma wiele do zaoferowania, przede wszystkim kameralność, przyjazną atmosferę, dobrą bazę konferencyjną, gastronomiczną, hotelową i to są atuty, które będziemy starali się wykorzystać, przekonując że warto tę ogromną konferencję u nas zorganizować.

Obchody 100 lecia ortopedii polskiej były zapewne okazją do wymiany poglądów na temat najważniejszych problemów tej burzliwie rozwijającej się specjalności. Jakie są wyzwania dla współczesnej ortopedii?

Obszarem naszego zainteresowania jest ortopedia i traumatologia narządu ruchu. W ostatnich latach rzeczywiście odnotowujemy duże zmiany jeśli chodzi o rodzaj urazów. Najliczniejsza grupa pacjentów to ci, którzy doznają urazów podczas amatorsko czy rekreacyjnie uprawianych sportów.

Po prostu zaczęliśmy więcej biegać, jeździć na rowerze, uprawiać narciarstwo itp. Kolejna grupa pacjentów to ofiary wypadków komunikacyjnych i wypadków przy pracy. No i coraz większa grupa chorych w podeszłym wieku z różnego rodzaju zwyrodnieniami, zmianami przeciążeniowymi a także i urazami. Dożywamy coraz późniejszego wieku, rośnie więc liczba osób starszych, które będą naszymi pacjentami. To zjawisko będzie się tylko pogłębiać.

W ostatnich dziesięcioleciach cała medycyna, a ortopedia w szczególności, dokonała ogromnego postępu technologicznego, a równocześnie z nim wzrosły umiejętności lekarzy. Potraficie leczyć bardzo skutecznie, nawet najbardziej skomplikowane przypadki...

Tak, to istotnie zauważalny, ogromny postęp. Dodałbym jeszcze jeden bardzo ważny czynnik przemian – to zmiana filozofii leczenia. W naszej dyscyplinie widać to bardzo wyraźnie. Nie chodzi tylko o uratowanie życia i zachowanie zdrowia pacjenta, chodzi o przywrócenie mu właściwej jakości życia. Dziś mało kto wyobraża sobie unieruchomienie w gipsie przez 6 tygodni. Od pacjen-

tów słyszymy na ogół – kiedy będę mógł wrócić do pracy, do uprawiania sportu, zróbcie wszystko, żeby to stało się jak najszybciej... Dla nas lekarzy jakość życia pacjentów, niezależnie od wieku, także jest priorytetem. Podeszły wiek nie jest już przeszkodą do wykonywania nawet skomplikowanych zabiegów. To oczywiście także efekt postępu w anestezjologii, bez wsparcia której nie mielibyśmy takich możliwości. Dziś nikt już nie uważa, że jakość życia, samodzielność pacjenta w podeszłym nie są najważniejsze. Są tak samo ważne, jak w przypadku każdego człowieka.

I chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na kolejny czynnik postępu – to edukacja i rosnące wymagania pacjentów. Można różnie to oceniać ale ja wolę mieć do czynienia z pacjentem świadomym, takim, z którym mogę przedyskutować sposoby leczenia, możliwości i spodziewane efekty. To oczywiście wymaga od lekarza czasu i chęci ale wówczas w pacjencie ma się sprzymierzeńca i można liczyć na jak najlepszy efekt terapeutyczny. W dobie powszechnego dostępu do wszelkiej informacji, lekarz przestaje być w tej dziedzinie monopolistą, ponieważ pacjent znajdzie wszystko to, co go interesuje. Lepiej więc traktować go jak partnera w procesie leczenia, a nie wyłącznie jak jego podmiot.

Panie profesorze, wszystko to, o czym Pan mówi brzmi niezwykle optymistyczne ale ten optymizm kończy się w momencie, w którym chory dowiadyuje się, że na miejsce w klinice musi poczekać. Niekiedy bardzo długo...

To jest problem nie tylko naszej specjalności, ale rzeczywiście na niektóre operacje chorzy czekają w długich kolejkach. Niestety, nie możemy przyjąć wszystkich!

Mamy określoną pulę pieniędzy i zawsze jest „coś za coś”. Spoczywa na nas bardzo trudne, także z powodów etycznych, podejmowanie decyzji: kogo przyjąć a kto jeszcze może poczekać. W najbardziej jaskrawy sposób widać to na przykładzie leczenia wad wrodzonych u dzieci. Niektóre z wad wymagają interwencji na określonym etapie życia dziecka, na ogół wcześniej niż później. Jeśli nie zdążymy z operacją efekt będzie mniej satysfakcjonujący. A pacjentów mamy zawsze więcej niż możliwości... Dlatego rodzice, szukając ratunku dla dziecka, co ja absolutnie rozumiem, wykorzystują wszystkie sposoby, z zaangażowaniem mediów włącznie, żeby cel osiągnąć.

Korekcja wad wrodzonych u dzieci zawsze była wyzwaniem dla ortopedów – to widać choćby na historycznych przykładach -pierwszy w Poznaniu instytut ortopedyczny założony w 1830 roku przez Józefa Jagielskiego dedykowany był dzieciom z wadami wrodzonymi. Czy i dziś tak jest?

Wady wrodzone u dzieci pozostają trudnym problemem medycznym. W naszej klinice koncentrujemy się na wadach wrodzonych narządu ruchu. To rozległe zagadnienie bowiem właściwie każda wada jest inna, ponieważ nie ma identycznych dzieci. Do każdego przypadku podchodzimy indywidualnie i tak też planujemy leczenie. Mamy w tej dziedzinie duże doświadczenie – rocznie przeprowadzamy różnego rodzaju operacje u około 300 dzieci z wadami wrodzonymi narządu ruchu.

Kieruje Pan kliniką, która specjalizuje się także w chirurgii ręki, wykonujecie najbardziej skomplikowane i spektakularne zabiegi replantacji palców czy całej ręki.

Jak często zdarzają się pacjenci wymagający takiej interwencji?

Na szczęście niezbyt często ale cały czas musimy być w gotowości podjęcia się replantacji. Takie zabiegi wykonywane są w naszej klinice od 1986 roku. Mamy więc potrzebne doświadczenie i możliwości. Pełniłyśmy dyżur w tym zakresie. To jest jednak wysokospecjalistyczna procedura, która wymaga od nas ciągłego doskonalenia. Sukces nie zależy tylko od nas ale także od współdziałania z placówką do której trafił chory po urazie i od tego w jaki sposób został zaopatrzony. I choć możemy mówić o spektakularnych efektach – chory odzyskuje utracony narząd, to jednak nigdy nie jest już to narząd tak sprawny jak przed operacją, a chory wymaga jeszcze leczenia i długiej rehabilitacji.

Poznańska szkoła ortopedyczna ma bardzo dobrą opinię, co zrobić, żeby przełożyło się to na większą dostępność ortopedów i satysfakcję pacjentów?

W Wielkopolsce mamy dobrze zorganizowaną traumatologię. Pacjent w promieniu 20 kilometrów od miejsca zamieszkania ma oddział traumatologiczny. Gorzej jest oczywiście z finansowaniem poszczególnych procedur ale to zależy od ogólnych nakładów na leczenie. Jeśli te znacząco się nie zwiększą trudno mówić o satysfakcji pacjentów. I tym się martwimy, ale mamy nadzieję że stały postęp nie tylko techniki ale i organizacji opieki nad chorym, może w przyszłości większe nakłady na służbę zdrowia tę sytuację radykalnie poprawią.

Dziękuję za rozmowę.

HELENA CZECHOWSKA

Witamy!

S

Studentów pierwszego roku programów anglojęzycznych powitaliśmy 29 sierpnia w Centrum Kongresowym. Jak co roku przybyli licznie, chcąc dowiedzieć się jak najwięcej o swojej nowej uczelni, z którą wiązą się na kilka najbliższych lat.

Prorektor, dyrektor Centrum Nauczania w Języku Angielskim prof. dr hab. Grzegorz Oszkinis powitał zaproszonych na uroczystość gości: zastępcę prezydenta Poznania Tomasza Kaysera, konsul honorową Stanów Zjednoczonych w Poznaniu Urszulę Dziubę, przedstawicieli władz naszej uczelni no i oczywiście studentów. Przedstawił historię studiów anglojęzycznych na naszym Uniwersytecie, zarekomendował bazę naukowo – dydaktyczną, wykładów a także historyczne i kulturalne walory Poznania.



Zaproszeni goście

Prezydent Tomasz Kayser, w imieniu władz miasta, serdecznie witał studentów z całego świata w Poznaniu, mieście tysiącletniej historii, bogatym w zabytki ale także oferującym młodym ludziom szeroką ofertę kulturalną,

w szczególności muzyczną i sportową. Mówił o tym, że władze rozumieją rolę jaką społeczność studencka spełnia w naszym mieście. Jej wspieraniu służy program „Akademicki Poznań”, w ramach którego organizowane są między innymi wykłady naukowców z całego świata oraz inne przedsięwzięcia. Zapraszał do udziału w Juwenaliach, podczas których symboliczną władzę w mieście obejmują studenci.

Urszula Dziuba konsul honorowa, witając młodzież ze wszystkich zakątków świata, szczególnie ciepło, z racji swojej funkcji, zwróciła się do studentów ze Stanów Zjednoczonych, zapewniając że w każdej sytuacji mogą liczyć na jej pomoc.

Prof. Jan Mazela w wystąpieniu ilustrowanym pokazem sugestywnych slajdów zaprezentował drogę do osiągnięcia sukcesu w zawodzie lekarza.

Po oficjalnym powitaniu studenci spotkali się na wspólnym śniadaniu, a następnie zapoznali się z praktycznymi informacjami i radami dotyczącymi ich pobytu i nauki w Poznaniu.

Na pierwszy rok studiów anglojęzycznych na naszą uczelnię przyjęto 180 studentów:

- 71 osób na program 6-letni MD,
- 48 osób na program 4-letni MD,
- 46 osób na program 5-letni DDS,
- 8 osób na program 6-letni PharmD,
- 7 osób na program 3-letni Physiotherapy.

Studenci pochodzą z 19 państw: głównie z USA (41 osób), Norwegii (40 osób), Kanady (39 osób), a także z Wielkiej Brytanii, Szwecji, Tajwanu, Izraela, Niemiec, Irlandii, Islandii, Nigerii, Indii, Grecji, Tajlandii, Namibii, Egiptu, Korei Płd., Australii, Arabii Saudyjskiej. ■



Konsul honorowy USA Urszula Dziuba



Zastępca prezydenta Poznania Tomasz Kayser



Profesor Grzegorz Oszkinis

Diagnostyka i leczenie stwardnienia rozsianego



W Lubostroniu, na terenie pięknego pałacu neoklasycystycznego, 24 maja, odbyła się VIII Konferencja z cyklu „Postępy Neuroimmunologii Klinicznej”. Konferencja została zorganizowana przez Zakład Neuroimmunologii Klinicznej Katedry Neurologii UMP, Sekcję Stwardnienia Rozsianego Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, Komitet Nauk Neurologicznych PAN przy współudziale BOKiZ i UMP.

Rozpoczęcie konferencji uświetnił występ artystyczny składający się z arii operowych wykonanych przez Wojciecha Dyngosza.

Tym razem konferencja poświęcona była głównie postępom w diagnostyce i leczeniu stwardnienia rozsianego. Wykłady obejmowały zagadnienia roli badań genetycznych w poznaniu patogenyzy SM (dr Mariola Zawada), neuropatologii SM (prof. M. Wender), aktualnym kryteriom diagnostycznym SM (dr W. Fryze), diagnostyce różnicowej (prof. W. Drozdowski) a także nowym możliwościami leczenia stwardnienia rozsianego (prof. J. Losy).

Omówione zostały ponadto czynniki prognostyczne w rozwoju SM (prof. Z. Maciejek), leczenie objawowe w chorobie (dr J. Zaborski) oraz nowe leki doustne w terapii SM (dr A. Kalinowska). W ostatniej części Konferencji wykłady dotyczyły rehabilitacji w SM (prof. J. Opara), SM wieku rozwojowego (dr Wencel-Warot) także choroby u kobiet w okresie ciąży i połogu.

Uczestnicy konferencji, głównie neurologicy z terenu całego kraju oraz pacjenci z SM, brali udział w żywych dyskusjach, kończących każdy z przedstawionych wykładów.

Konferencja stała się też okazją do zaprezentowania monografii poświęconej stwardnieniu rozsianemu pod redakcją prof. Jacka Losego.

PROF. DR HAB. JACEK LOSY



Wykład profesora Jacka Losy

BOKiZ zaprasza na najbliższe konferencje:

- IV Konferencja Naukowa "Rak odbytnicy" - 8-9 listopada 2013
- Symposium "Problemy Onkologii Ortopedycznej" - 22 listopada 2013
- III Międzynarodowa Konferencja: "Wyzwania XXI wieku: Stopa Cukrzycowa. Nowe Możliwości leczenia endowaskularnego chorób naczyń" - 5-7 grudnia 2013



Konferencje
z pomysłem.

BOKiZ Fundacji Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Biuro Organizacji Konferencji i Zjazdów
Fundacji Uniwersytetu Medycznego
ul. Tęczowa 3, 60-275 Poznań
tel. /61/ 662 11 20
biuro@bokiz.pl

www.bokiz.pl

Zdrowie rodziny



Zdrowie rodziny – aspekty medyczne, psychologiczne, społeczne, organizacyjne i prawne – pod takim hasłem 21 czerwca odbyła się konferencja naukowa zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Nauk o Zdrowiu, Katedrę i Zakład Organizacji i Zarządzania w Opiece Zdrowotnej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu oraz Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Poznaniu im. prof. Ludwika Bierkowskiego.

Konferencja stanowiła okazję do zaprezentowania rozważań teoretycznych, jak i też popartych wynikami badań oraz do wzajemnej wymiany poglądów, doświadczeń, dotyczących wielowątkowego podejścia do tematu zasadniczego – zdrowia rodziny. Celem konferencji było zaprezentowanie szerokiego zakresu wiedzy, której wspólny mianownik – zdrowie rodziny, będzie podstawą do wprowadzania pozytywnych zmian (na płaszczyźnie wieloaspektowej) w procesie zaspokajania potrzeb zdrowotnych człowieka.

Uczestnikami konferencji byli pracownicy Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, pracownicy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Poznaniu im. prof. Ludwika Bierkowskiego oraz goście reprezentujący jednostki naukowo-badawcze m.in. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Collegium Medicum w Bydgoszczy UMK w Toruniu, Politechnikę Poznańską, Śląski Uni-



Prof. dr hab. Henryk Mruk



Prof. dr hab. Ryszard Bralczyk



Dr hab. Maria Danuta Głowacka – organizator

Tematyka konferencji obejmowała zagadnienia związane z ochroną, wzmacnianiem, podtrzymywaniem i przywracaniem zdrowia w różnych etapach życia człowieka. W trakcie trwania konferencji zaprezentowano tematy związane z rolą rodziny w kształtowaniu nawyków zdrowego życia oraz jej miejscem w systemie ochrony zdrowia. Szczególnym zainteresowaniem, licznie przybyłych uczestników konferencji, cieszyła się sesja poświęcona systemowi rodzinnemu w obliczu choroby oraz zagrożeniom i zachowaniom zdrowotnym w różnych fazach życia.

wersytet Medyczny w Katowicach, Uniwersytet Medyczny w Lublinie, Wyższą Szkołę Bezpieczeństwa w Poznaniu, Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Bydgoską Szkołę Wyższą, Szpital Uniwersytecki nr 1. im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Kościanie.

Wystąpienia uczestników konferencji wnosili cenny materiał naukowy w postaci licznych wyników badań, co niewątpliwie stanowiło jej walor oraz podstawę do rozważań i przyczynę kontynuacji podjętej tematyki.

DR INŻ. IWONA NOWAKOWSKA



Uczestnicy konferencji

Zasłużony dla Miasta Poznania

P

Podczas uroczystej sesji Rady Miasta Poznania, 29 czerwca w dzień imienien patronów Piotra i Pawła, w Sieni Wielkiej Ratusza profesor Jacek Wachowiak, kierownik Kliniki Onkologii, Hematologii i Transplantologii Pediatrycznej odebrał tytuł honorowy: Zasłużony dla Miasta Poznania.



Prof. Jacek Wachowiak

Profesor jest absolwentem naszej uczelni, od trzeciego roku studiował indywidualnie pediatrię pod opieką prof. Mieczysława Walczaka. Po ukończeniu wydziału lekarskiego rozpoczął studia doktoranckie w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej pod kierunkiem prof. Urszuli Radwańskiej.

Profesor Radwańska na początku lat 80-tych dostrzegła potrzebę stworzenia w Poznaniu oddziału transplantacji szpiku u dzieci. *Nota bene* pierwsze pionierskie próby transplantacji podjęła wraz z prof. Teodorem Rafińskim jeszcze w latach 1959 – 60, a w 1983 r. dokonała wraz zespołem Kliniki pierwszego w Polsce przeszczepienia szpiku syngenicznego u dziecka z ciężką nabytą niedokrwistością aplastyczną. W połowie lat 80-tych pojawiła się szansa na realizowanie planów dotyczących utworzenia oddziału transplantacji. W związku z tym prof. Radwańska skierowała Jacka Wachowiaka, wówczas młodego doktoranta, na stypendium Rządu Francuskiego w Institute Goustave-Roussy oraz w Institute d'Immunologie et Cancerologie w Villejuif pod Paryżem w celu zapoznania się z aspektami biologicznymi, klinicznymi i organizacyjnymi przeszczepiania szpiku. Po powrocie do Poznania w czerwcu 1985 roku Jacek Wachowiak zaczął, przy wsparciu profesor Urszuli Radwańskiej, od podstaw organizować pierwszy w Polsce dziecięcy oddział transplantacji szpiku. We wrześniu tego samego roku, po raz pierwszy w Polsce, zastosował u pięcioletniego pacjenta leczenie immunoablacyjne ciężkiej postaci nabytej niedokrwistości aplastycznej przy użyciu limfoglobuliny według metody prof. G. Mathé. Pacjent żyje, czuje się dobrze i jest pierwszym w Polsce pacjentem wyleczonym tą metodą.

Utworzenie pierwszego stanowiska oddziału transplantacji szpiku było prawdziwym wyzwaniem. Nie było skąd czerpać inspiracji ponieważ w Polsce nie było innego podobnego ośrodka dziecięcego. Transplantacja szpiku nie jest skomplikowaną procedurą w sensie technicznym tak jak w przypadku transplantacji narządów. Szczególnym wyzwaniem jest właściwe dopracowanie wielu szczegółów dotyczących postępowania z pacjentem, dawcą i materiałem przeszczepowym, gdzie pozornie niewielkie odstępstwo od żelaznych procedur, przeoczenie może okazać się brzemienne w skutki.

Onkologii dziecięcej i transplantacji komórek krwiotwórczych Jacek Wachowiak poświęcił całe zawodowe życie. Po przejściu na emeryturę prof. Urszuli Radwańskiej objął stanowisko kierownika kliniki. Dziś w klinice jest 8 stanowisk do przeszczepu szpiku, działa poradnia z zapleczem laboratoryjnym. Na potrzeby transplantacji szpiku dobudowano całe piętro. Było to możliwe dzięki wsparciu wielu ludzi, instytucji a także chorych i ich rodzin skupionych w Stowarzyszeniu Wspierania Transplantacji Szpiku u Dzieci. To właśnie za sprawą Stowarzyszenia budowę nowego oddziału można było zakończyć. Pozwoliła na to kwota 1,5 miliona euro zdobyta za granicą przez dobre kontakty członków Stowarzyszenia. Cała inwestycja kosztowała 8,5 miliona złotych.

To w dużej mierze Jackowi Wachowiakowi poznańska transplantologia szpiku u dzieci zawdzięcza rozwój i spek-

takularne osiągnięcia. Poznański ośrodek zasługuje nie tylko na miano pioniera ale jest dziś wiodącym ośrodkiem w Polsce. Wyrazem uznania dla osiągnięć profesora Jacka Wachowiaka jest fakt, że od początku istnienia Polskiej Pediatrycznej Grupy ds. Transplantacji Komórek Krwiotwórczych jest jej przewodniczącym. Jest reprezentantem wszystkich dziecięcych oddziałów transplantacji szpiku z obszaru Europy Centralnej i Wschodniej w Board of the EBMT Pediatric Diseases Working Party.

Jest ponadto członkiem Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów (od 2003 roku wiceprzewodniczący Zarządu Głównego), Polskiego Towarzystwa Onkologii i Hematologii Dziecięcej (członek Zarządu Głównego), Polskiego Towarzystwa Immunologii Doświadczalnej i Klinicznej, Polskiego Towarzystwa Transplantacyjnego, Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, European Group for Blood and Marrow Transplantation (EBMT) (od 2005 r. członek Board of EBMT Pediatric Diseases Working Party) oraz International Society of Pediatric Oncology (SIOP).

Pełni wiele funkcji w kraju i w organizacjach międzynarodowych zajmujących się transplantacją komórek krwiotwórczych, między innymi jest członkiem Krajowej Rady Transplantacyjnej, członkiem Komisji Onkologii Medycyny Rozwojowej Komitetu Medycyny Rozwojowej PAN, konsultantem wojewódzkim w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej w województwie wielkopolskim, ekspertem Wielkopolskiej Izby Lekarskiej w dziedzinie hematologii i transfuzjologii.

Jest autorem lub współautorem 167 publikacji naukowych (w tym 41 opublikowanych w czasopiśmie zagranicznych), 17 rozdziałów w podręcznikach i ponad 300 doniesień zjazdowych opublikowanych w formie streszczeń w czasopiśmie recenzowanych. Ponadto jest redaktorem 5 monografii.

Promotor 9 przewodów doktorskich, w tym 8 ukończonych oraz jednego otwartego. Kierownik specjalizacji wielu lekarzy z zakresu pediatrii, onkologii i hematologii dziecięcej oraz transplantologii klinicznej.

Ta długa lista osiągnięć naukowych, organizacyjnych, dydaktycznych Profesora nie jest kompletna. Brak na niej tego, co jest codziennością w jego pracy – małych, ciężko chorych dzieci, których leczeniu i wyleczeniu podporządkowane są wszystkie działania jego i zespołu, którym kieruje. Ci, którzy znają Profesora wiedzą, że jest człowiekiem nad wyraz skromnym, powściągliwym, raczej woli mówić mniej, niż za dużo. Uosobienie spokoju, za to tytanicznej pracowitości, czym zyskuje powszechny szacunek. Nie lubi nadmiernie kreować swojego wizerunku, nie jest więc częstym bohaterem medialnych doniesień choć jego osiągnięcia upoważniałyby do tego.

Z nadanego profesorowi Jackowi Wachowiakowi honorowego tytułu „Zasłużony dla Miasta Poznania” cieszą się przede wszystkim wyleczeni w ciągu minionych lat pacjenci i ich rodziny. Dla nich jest on po wielokroć „zasłużony”.

HELENA CZECHOWSKA

Sport lekarstwem na nadciśnienie



Już po raz dziesiąty Zakład Epidemiologii KMS zorganizował ogólnopolską konferencję naukowo-szkoleniową z cyklu „Ciśnienie tętnicze dzieci i młodzieży”. Tematem tegorocznego spotkania, które odbyło się 17 czerwca 2013 roku w Collegium Adama Wrzoska, było „uprawianie sportu dzieci i młodzieży z nadciśnieniem tętniczym”



Profesor Piotr Dylewicz

Problematyka ta spotkała się z dużym zainteresowaniem specjalistów z zakresu pediatrii, medycyny sportowej, kardiologii oraz nadciśnienia tętniczego, a także pracowników naukowych Akademii Wychowania Fizycznego oraz inspektorów Wojewódzkiej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej. We wstępnym referacie omówiono potrzebę zwiększenia aktywności ruchowej u dzieci i młodzieży. Podkreślono także znaczenie badań epidemiologicznych, które odpowiedziałyby na pytanie: czy aktywność fizyczna w dzieciństwie zmniejsza ryzyko rozwoju choroby niedokrwiennej serca. Prof. Piotr Dylewicz z Akademii Wychowania Fizycznego omówił podstawy

dotyczące oceny aktywności fizycznej oraz adaptacji układu krążenia do dozowanego wysiłku. Ocena adaptacji poszczególnych układów (a zwłaszcza układu krążenia) do dozowanego wysiłku, omówiła dr Dorota Drożdż z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dr Lidia Ostrowska-Nawarycz z Uniwersytetu Medycznego z Łodzi przedstawiła bardzo interesujące wyniki oceny ciśnienia tętniczego uczniów o różnym stopniu aktywności fizycznej, a prof. Robert Szeklicki z Akademii Wychowania Fizycznego omówił ocenę poziomu sprawności fizycznej u dzieci i młodzieży

w Wielkopolsce, w oparciu o wyniki badań wykonanych w ramach projektu polsko-norweskiego ADOPOLNOR.

Praktyczne aspekty kwalifikacji dzieci z nadciśnieniem tętniczym i wybranymi problemami kardiologicznymi do uprawiania sportu przedstawione zostały w drugiej części spotkania. Dr Grzegorz Biegański omówił obowiązki i zadania lekarza kwalifikującego do uprawiania ćwiczeń na lekcjach wychowania fizycznego oraz do sportu wyczynowego. Duże zainteresowanie wzbudził też projekt długofalowych badań aktywności i sprawności fizycznej dzieci i młodzieży regionu kaliskiego przedstawiony przez zespół autorów: dr Dariusza Dębickiego i dr Krzysztofa Hajdo. Wyniki badań, przeprowadzonych z inicjatywy Zakładu Epidemiologii przez Wojewódzką Stację Sanitarno- Epidemiologiczną, dotyczące oceny warunków do uprawiania sportu i rekreacji w szkołach podstawowych na terenie województwa wielkopolskiego, zaprezentowała zastępca wielkopolskiego inspektora sanitarnego dr Jadwiga Kuczma-Napierała. Zwróciła ona uwagę na potrzebę poprawy warunków uprawiania sportu, zwłaszcza w szkołach miejskich. W podsumowaniu dziesiątej już konferencji dr hab. med. Alicja Krzyżaniak podkreśliła potrzebę opracowania zaleceń dotyczących nie tylko poprawiającej zdrowie aktywności fizycznej lecz także leczenia nadciśnienia tętniczego wysiłkiem fizycznym, który powinien być dostosowany do wieku rozwojowego dziecka, współwystępowania innych czynników ryzyka jak np. otyłości, cukrzycy czy choroby nerek.

Podczas dyskusji panelowej podjęto decyzję o opracowaniu publikacji interdyscyplinarnej dotyczącej uprawiania sportu dzieci i młodzieży z nadciśnieniem tętniczym. ■



Uczestnicy konferencji

Letnia szkoła onkologii



W sierpniu, po raz kolejny odbyła się w Poznaniu *Elective Course in Oncology for medical students* nazywana potocznie „letnią szkołą onkologii”.

Tegoroczna „szkoła letnia”, podobnie jak poprzednie, organizowana była we współpracy European Cancer Organisation (ECCO) i Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Jest to dwutygodniowy, niezwykle intensywny kurs podstaw onkologii dla studentów wydziałów lekarskich, umożliwiający im zaliczenie programu onkologii już w wakacje.

W tegorocznej „letniej szkole” wzięło udział 24 studentów z końcowych lat studiów medycznych z całej Europy. Program zawierał zarówno część teoretyczną – wykłady i pracę nad zagadnieniem problemowym, jak również część praktyczną – pobyt na oddziałach Uniwersytetu Medycznego oraz Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu.

Pomysłodawcami „letnich szkół onkologii” są prof. Jan Vermorken z Belgii oraz prof. Janina Markowska z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. Podstawowym ich celem jest zainteresowanie onkologią zdolnych studentów oraz umożliwienie im spotkania ze znanymi onkologami.

Szkoła obejmuje zagadnienia teoretyczne i praktyczne dotyczące mechanizmów powstawania oraz zasad diagnozowania i leczenia najczęstszych nowotworów. W części praktycznej studenci mają możliwość sprawdzenia nabytej wiedzy teoretycznej w praktyce.

Miejsce zajęć
Część teoretyczna odbywała się w Centrum Kongersowo - Dydaktycznym UM Zajęcia praktyczne odbywały się w:

- Katedrze i Klinice Onkologii – oddział chemioterapii i ginekologii
- Katedrze i Klinice Ftyzjopneumonologii
- Katedrze i Klinice Hematologii i Chorób Rozrostowych Układu Krwiotwórczego
- Klinice Onkologii, Hematologii i Transplantologii Pediatrycznej oraz w Wielkopolskim Centrum Onkologii:
- na Oddziale Chirurgii Onkologicznej I
- na Oddziale Chirurgii Głowy i Szyi i Onkologii Laryngologicznej
- na Oddziale Radioterapii Onkologicznej

Wzorem poprzednich lat studenci mieszkali w Domu Studenckim „Eskulap”. W ramach szkoły zapewnione mieli śniadania, obiady oraz bilety na komunikację miejską w Poznaniu.

Mając doświadczenie już 6 edycji „letnich szkół onkologii” możemy powiedzieć, że w Poznaniu szkoły się sprawdziły. „Zaraziły” onkologią wielu naszych studentów. Niektórzy uczestnicy poprzednich edycji pracują już w klinikach Uniwersytetu Medycznego o profilu onkologicznym lub w Wielkopolskim Centrum Onkologii.

KIEROWNIK KLINIKI ONKOLOGII PROF. DR HAB. MED.
JANINA MARKOWSKA
LOKALNY KOORDYNATOR
DR HAB. N. MED. RADOŚLAW MĄDRY



Wykład letniej szkoły onkologii

Kryzys ekonomiczny a zdrowie

N

Na słonecznej Majorce, od 15 do 19 lipca, studenci z Polski, Hiszpanii, Niemiec, Holandii i Turcji w ramach jedenastej edycji Summer School in Health Promotion dyskutowali o wpływie kryzysu ekonomicznego na zdrowie. Przy okazji poznawali uroki śródziemnomorskiej kuchni i zawiązywali nowe przyjaźnie.

Była to już jedenasta edycja Summer School in Health Promotion, organizowanej przez Wydział Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Tym razem naszym głównym partnerem był Uniwersytet z Balearów. W tegorocznym projekcie udział wzięli także goście z Niemiec, Holandii i Turcji. Obecne spotkanie było kontynuacją poprzednich edycji Summer School, która odbywała w Poznaniu, Jyväskylä, Braszowie i Esslingen.

Wpływ kryzysu ekonomicznego na zdrowie

Jak co roku hasłem przewodnim spotkania była promocja zdrowia. Tym razem nacisk położono na kwestie ekonomiczne związane z kryzysem, który poważnie odbił się również na służbie zdrowia i kondycji zdrowotnej społeczeństw wielu państwa świata. Sam tytuł Summer School brzmiał: *Impact of Economic Crisis on Health*.

I tym razem spotkanie obejmowało wykłady, prezentacje studenckie, wizytę studyjną w kilku szpitalach, zwiedzanie Palmy oraz spotkania integracyjne. Podczas zajęć uczestnicy mieli okazję do wymiany poglądów, porównania sytuacji w różnych krajach europejskich, poszerzenia swojej wiedzy, a wszystko to odbywało się w języku angielskim. Nadto, ponieważ do uczestnictwa w Summer School zaproszeni zostali specjaliści z zakresu fizjoterapii, pielęgniarstwa, zdrowia publicznego, socjologii, ekonomii, edukacji i pracy socjalnej spotkanie miało charakter interdyscyplinarny, co sprzyjało wieloaspektowemu ujęciu zjawiska i poszerzeniu spektrum zainteresowań studentów.

Równie ciekawy i pozytywnie oceniony przez studentów był program towarzyski, który pozwolił zacieśnić więzy między studentami i wykładowcami. Zwiedzaliśmy m.in. parlament Balearów, piękną stolicę Majorki – Palmę, a niektórym udało się również poznać tamtejsze plaże oraz niezliczone bary i skosztować lokalnych tapas. Aktualny i potrzebny z perspektywy społecznej temat, jakim okazała się problematyka ekonomicznych uwarunkowań zdrowia wzbudził zainteresowanie i dyskusje, co zdaje się potwierdzać kolejny trafny i ciekawy wybór tematyki Summer School.

Nasze wykłady

W trakcie tegorocznej Summer School studenci mogli wysłuchać wielu ciekawych wykładów, przedstawionych przez wykładowców z University of Balearic Islands z Hiszpanii, Esslingen University of Applied Sciences z Niemiec, University of Tilburg z Holandii i Adnan Menderes University, Aydyn School of Health z Turcji. Nasz Uniwersytet reprezentował koordynator Summer School dr Jan Domaradzki z Katedry Nauk Społecznych, który wygłosił wykład na temat: *The costs of caring. The impact of dementia on family caregivers and society*, w którym przedstawił założenia europejskiego projektu badawczego *Understand* realizowanego przez Naszą Uczelnię we współpracy z partnerami z Danii i Hiszpanii, którego celem jest pomoc i wsparcie dla opiekunów pacjentów cierpiących na demencję. Naszą Alma Mater reprezentowało także liczne grono (11) studentów WNoZ, którzy wygłosili cztery ciekawe referaty:



W podróży



Nasza ekipa podczas zwiedzania



Summer Shool 2013

1. Justyna Stępniewska (fizjoterapia, I lic.) i Anna Ratajczyk (zdrowie publiczne, SUM II): *Think globally, act locally: organic food vs. economic crisis*
2. Katarzyna Kozica, Sandra Kępa i Dominika Górka (zdrowie publiczne, lic. III): *Does economic crisis influence suicide rates in Europe?*
3. Piotr Szłapka (zdrowie publiczne, lic. III), Agnieszka Smerdka (położnictwo, SUM I) i Karina Zimna (zdrowie publiczne, SUM II): *The economic crisis and migration of (future) health professionals*
4. Julia Zielińska, Barbara Bobowicz i Paulina Mikołajczyk (zdrowie publiczne, SUM II): *Who benefits from economic crisis?*

W sumie w tegorocznej *Summer School* wzięło udział około 45 studentów z pięciu krajów. Jak co roku liczba studentów jest bowiem ograniczona, by zapewnić studentom możliwość integracji, co od początku było jedną z idei przewodnich w organizacji międzynarodowego kursu.

Wart odnotowania jest również fakt, że w tegorocznym konkursie na logo *Summer School* pierwszą nagrodę za swój projekt zdobyła nasza studentka – Ania Ratajczyk.

Za rok o technologiach medycznych

Podsumowując przebieg tegorocznego spotkania, koordynatorzy *Summer School* wytyczyli plan działań na kolejne lata. Zadeklarowano i potwierdzono ustalenia dotyczące organizacji corocznych warsztatów letnich, co pozwala na ich stałe wpisanie w akademickie kalendarium. Ustalono przy tym, że przyszłoroczna *Summer School* odbędzie się w Holandii na przełomie maja i czerwca 2014 roku, zaś jej temat roboczy brzmi: *Health Technologies and Innovations*. Zważywszy spektakularny rozwój biotechnologii oraz związanych z tym nadziei na poprawę zdrowia i jakości życia, ale także towarzyszących temu obaw i dylematów bioetycznych temat ten wydaje się ciekawy i trafny.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do udziału w kolejnych edycjach *Summer School*.

Jednocześnie pragniemy wyrazić naszą wdzięczność dla władz uczelni i Wydziału Nauk o Zdrowiu za wsparcie i pomoc finansową dla całego projektu, bez których realizacja *Summer School* nie byłaby możliwa.

DR JAN DOMARADZKI
Koordynator Summer School



Wykład dr Jana Domaradzkiego

Mistrzostwa wędkarzy



W dniu 29 czerwca rozegrane zostały XXXIII Mistrzostwa Polski Szkół Wyższych w Wędkarstwie Sławikowym – Poznań 2013. Zawody, z powodu wysokiego poziomu wody Warty, zostały w ostatniej chwili przeniesione na stawy w Baranowie. Było to ryzykowne posunięcie, ponieważ akwen ten był dla wędkarzy nieznanym jednakże spełniał on wszystkie wymagania organizacyjne.



Stawy w Baranowie to zbiorniki usytuowane blisko Poznania z dogodnym dojazdem, które są użytkowane przez gminę Tarnowo Podgórne. Infrastruktura nad stawami pozwala niemal dojechać na stanowisko by rozładować sprzęt wędkarski. W wędkowaniu nie przeszkadzają krzaki ani zwisające gałęzie drzew, a głębokość łowiska wynosi od 1,5 do 3 m.

Dzięki współpracy ze Zdzisławem Braciszewskim z Koła PZW w Tarnowie Podgórny teren zawodów był bardzo dobrze przygotowany. Stawy w Baranowie to wymagające łowisko, w którym podczas zawodów dominował drobny leszcz, krąp i słonecznica. Przyłowem były niewielkie liny i płocie. Pomimo doskonałych wyników podczas treningów, w trakcie rozgrywania zawodów ryb było niewiele. Przykładem może być kolega Maciej, który dwa dni wcześniej na treningu złowił w czasie godziny 3 kg ryb, natomiast podczas zawodów tylko jednemu zawodnikowi udało się przekroczyć 3 kg w czasie trwania 3 godzinnej tury zawodów.

Mimo braku średniej i dużej ryby, najważniejsze było to, że stanowiska w sektorach były dość wyrównane, a pogoda pozwoliła na wędkowanie w komfortowych warunkach. Pod względem organizacyjnym łowisko sprawdziło się.

Zawody rozegrane zostały w dwóch trzygodzinnych turach. Pierwsza tura a zarazem otwarcie zawodów odbyło się o godzinie 6:30 rano. Podczas ceremonii otwarcia uczestniczył Dyrektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu Andrzej Sauer oraz Wiceprezes Zarządu Okręgu PZW w Poznaniu Ryszard Pawlak.

Na zwycięstwo duży apetyt mieli zeszłoroczni mistrzowie – drużyna naszego Uniwersytetu, która po raz trzeci

z rzędu miała szansę sięgnąć po Puchar Przechodni Mistrzostw. Już pierwsza tura zweryfikowała te plany – na prowadzenie wyszła drużyna Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa. Na drugim miejscu, lecz ze znaczną stratą punktową uplasowała się nasza drużyna, a na trzecim miejscu Uniwersytet Rolniczy z Krakowa. Niestety losowanie stanowisk na II turę nie było dla Uniwersytetu Medycznego z Poznania jak i dla drużyny AGH Kraków szczęśliwe. II tura należała do Uniwersytetu Rolniczego z Krakowa, który zdeklasował rywali i odrobił dużą stratę punktową do prowadzącego i w konsekwencji wywalczył zwycięstwo drużynowe w całym zawodach.

Zakończenie zawodów i podsumowanie wyników odbyło się podczas wspólnej biesiady w „Karolku”, podczas której Dyrektor Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu Paweł Glaser oraz Prezes Zarządu Okręgu PZW w Poznaniu Jerzy Musiał wręczyli zwycięzcom drużynowym i indywidualnym szczytne puchary, medale i dyplomy.

Zwyciężyli w klasyfikacji drużynowej:

- 1 miejsce: Uniwersytet Rolniczy z Krakowa
- 2 miejsce: Akademia Górniczo - Hutnicza z Krakowa
- 3 miejsce: Politechnika Krakowska

Zwyciężyli w klasyfikacji indywidualnej:

- 1 miejsce: Grzegorz Konieczny z Uniwersytetu Rolniczego z Krakowa
- 2 miejsce: Wojciech Wysocki z Uniwersytetu Rolniczego z Krakowa
- 3 miejsce: Mateusz Sołtysik z Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa

Wyniki reprezentantów Uniwersytetu Medycznego z Poznania:

Klasyfikacja drużynowa:

- drużyna Nr 1 – miejsce IV
- drużyna Nr 2 – miejsce X

Klasyfikacja indywidualna:

- Maciej Kasztelan – drużyna Nr 1 – miejsce IV
- Andrzej Trajnerowicz – drużyna Nr 1 – miejsce XIV
- Tomasz Horemcki – drużyna Nr 1 – miejsce XVII
- Przemysław Rynarzewski – drużyna Nr 2 – miejsce XIX
- Mirosław Błaszak – drużyna Nr 2 – miejsce XXXIII
- Maciej Rut – drużyna Nr 2 – miejsce XXXIV

PRZEMYSŁAW WOŹNIAK
WICEPREZES KOŁA PZW NR 42 PRZY
UNIWERSYTECIE MEDYCZNYM W POZNANIU

Zdjęcia i pełne wyniki na stronie Koła
<http://www.pzw.ump.edu.pl/index.php?wynik=6112>



Sprawdzanie wyników

Konkurs fotograficzny

Z

Z przyjemnością informujemy, że po burzliwych obradach, konkurs „Przyroda Okiem Medyków” organizowany przez Katedrę Biologii i Ochrony Środowiska, pod honorowym patronatem dziekana Wydziału Nauk o Zdrowiu pana prof. dr hab. Włodzimierza Samborskiego, został rozstrzygnięty. Wybór nie był prosty, otrzymaliśmy przeszło 240 zgłoszeń, z czego najwięcej – niemal 70 proc. – pochodziło od studentów Wydziału Nauk o Zdrowiu. Cieszy nas niezmiernie, że wśród studentów naszej uczelni jest tak wiele osób wrażliwych na unikalne piękno przyrody.

NAGRODY OTRZYMUJĄ:

Miejsce I: **Marzena Wojtaszewska** (II rok studiów doktoranckich)



Miejsce III ex aequo: **Anna Baczyńska** (II rok Dietetyki),
Iwona Stachowiak (I rok SUM Dietetyki)



Miejsce II ex aequo: **Monika Czarnecka** (I rok Fizjoterapii),
Weronika Demska (I rok Fizjoterapii)



WYRÓŻNIENIA OTRZYMUJĄ (w kolejności alfabetycznej):

Yasmin Abu-Filat (IV rok Lekarsko-Dentystyczny)
Marta Ajmietiew (III rok Lekarski)
Mateusz Bartkowiak (III rok Elektromedycyny)
Łukasz Gajda (III rok Ratownictwa)
Adrianna Grochowska (V rok Lekarsko-Dentystyczny)
Teresa Kaczmarek (II rok SUM Pielęgniarstwa)
Wojciech Kot (II rok Technik Dentystycznych)
Angelika Michalska (II rok SUM Pielęgniarstwa)
Anna Nawrocka (III rok Fizjoterapii)
Katarzyna Paczkowska (V rok Lekarski)



Uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień odbędzie się w październiku 2013 roku – o dokładnym terminie poinformujemy laureatów drogą mailową.

Zapraszamy Państwa serdecznie na wystawę zdjęć, która rozpocznie się dnia **7 października w Centrum Kongresowo-Dydaktycznym** gdzie zaprezentowane zostaną nie tylko nagrodzone prace, ale również te, które z powodu dużej konkurencji nie znalazły się w gronie wyróżnionych.

Już teraz zapraszamy do kolejnej edycji konkursu „Przyroda Okiem Medyków”, w której będą mogli wziąć udział również pracownicy naszej uczelni (szczegółowo niebawem na stronie internetowej uczelni oraz Katedry Biologii i Ochrony Środowiska). ■

Bezpłatna profilaktyka osteoporozy



Dośkonale zdajemy sobie sprawę, że profilaktyka jest podstawą dobrego samopoczucia i zdrowia. Cieszy mnie, że pracownicy Uniwersytetu coraz częściej dbają o zdrowie stosując odpowiednie diety i korzystają z aktywności ruchowej. Niestety nadal należą oni do mniejszości. Zaproponowany przez dr Annę Wawrzyniak z Katedry Medycyny Rodzinnej program profilaktyki osteoporozy, który jest realizowany w Przychodni Medycyny Pracy UMP, nie cieszy się dużym zainteresowaniem. Programem zostały objęte osoby po 40 roku życia, które zgłaszają się na badanie profilaktyczne w celu uzyskania zdolności do pracy. W ramach programu pracownicy wypełniają ankietę, dzięki której analizujemy czynniki ryzyka i oferujemy konsultację w Poradni Osteoporozy, szkolenia z zakresu zapobiegania urazom i zalecenia dietetyczne w osteoporozie oraz ćwiczenia wspomagające kościotworzenie. Z przykrością stwierdzam, że pracownicy nie korzystają z oferty i najczęściej tłumaczą się brakiem czasu. Myślę,

że te decyzje nie są przemyślane nie tylko z uwagi na lekceważenie swojego zdrowia ale także ze względów ekonomicznych. Wykryte wcześniej niedobory struktury kostnej można leczyć efektywniej i taniej. Oferta skierowana do pracowników jest bezpłatna i zawiera zdecydowanie większy zakres niż sama wizyta w Poradni Osteoporozy.

Praca jest ważnym elementem naszego życia ale żeby dobrze pracować powinniśmy dbać o zdrowie. Często dobrze dobrana dieta i aktywność ruchowa zapobiegają rozwojowi wielu chorób. Przypomnę, że aktywność ruchowa wspomaga wydzielanie „hormonów szczęścia” i działa jak terapia anty-stresowa oraz pomaga uwolnić napięcie mięśniowe, na które bardzo często skarżą się pracownicy. Dlatego zachęcam do ruchu, który oferuje nam Studium Wychowania Fizycznego UMP w postaci szkoły pleców, elementów aerobiku czy ćwiczeń w ramach programu osteoporozy.

DR BEATA ZIEMSKA

PROPOZYCJA ZAJĘĆ DLA PRACOWNIKÓW UMP W ROKU AKADEMICKIM 2013/2014

KOBIETY

ĆWICZENIA REHABILITACYJNE

EWA BOROWCZYK

WTOREK 15.45 - 16.30

ĆWICZENIA WZMACNIAJĄCO - KSZTAŁTUJĄCE

EWA BOROWCZYK

CZWARTEK 16.15 - 17.15

AEROBIC Z ĆWICZENIAMI WZMACNIAJĄCYMI

EWA BOROWCZYK

WTOREK 16.30 - 17.30

MAŁGORZATA KUBIAK

PIĄTEK 16.00 - 17.00

ĆWICZENIA USPRAWNIAJĄCO - WZMACNIAJĄCE „ZDROWY KRĘGOSŁUP”

ROMUALD ŁUKASZEWSKI

PONIEDZIAŁEK 17.00 - 18.00

PIĄTEK 17.00 - 18.00

MEŻCZYŻNI

ĆWICZENIA USPRAWNIAJĄCO - WZMACNIAJĄCE

„ZDROWY KRĘGOSŁUP”

ROMUALD ŁUKASZEWSKI

PONIEDZIAŁEK 18.15 - 19.15

PIĄTEK 18.15 - 19.15

KOBIETY I MEŻCZYŻNI

SIATKÓWKA

EWA BOROWCZYK

PIĄTEK 16.00

KOSZYKÓWKA

MAŁGORZATA KUBIAK

PIĄTEK 20.30

PIŁKA NOŻNA

PAWEŁ KOWALSKI

SOBOTA 10.00

ZAJĘCIA ROZPOCZYNAJĄ SIĘ OD 07 PAŹDZIERNIKA 2013.

ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ W SALCE REHABILITACYJNEJ, SALI FITNESS I HALI SPORTOWEJ STUDIUM WFIS PRZY UL. MARCELIŃSKIEJ 25 (DS KAROLEK).

OPŁATA ZA ZAJĘCIA W SALKACH (60 MIN/15 ZAJĘĆ) 110ZŁ / SEMESTR.

OPŁATA ZA ZAJĘCIA W HALI (90 MIN/15 ZAJĘĆ) 140ZŁ / SEMESTR.

GRUPA MUSI LICZYĆ MIN.15 OSÓB.

DODATKOWE INFORMACJE W SEKRETARIACIE STUDIUM WFIS

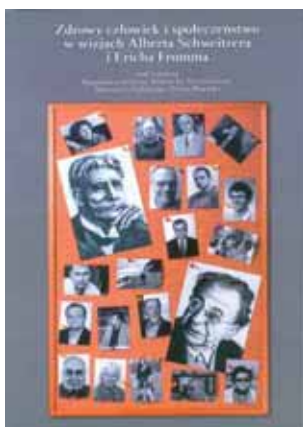
TEL. 61-854-70-99



KOMPENDIUM PULMONOLOGICZNE
pod redakcją Haliny Batury-Gabriel

Jest to praktyczny podręcznik przeznaczony dla lekarzy rodzinnych, internistów oraz lekarzy innych specjalności interesujących się pulmonologią. Ale jest to także podręcznik dla studentów medycyny. Pomyślowcą, redaktorem i autorem wielu rozdziałów jest prof. Halina Batura-Gabriel, autorami pozostałych rozdziałów są pracownicy Kliniki Pulmonologii, Alergologii i Onkologii Pulmonologicznej oraz Kliniki Torakochirurgii naszego Uniwersytetu.

Pulmonologia jest specjalnością bardzo szybko się rozwijającą. W tej dziedzinie prowadzone są liczne badania kliniczne, a ich wyniki wpływają na zmiany w zaleceniach diagnostycznych i leczniczych. Konsekwencją tych zjawisk jest potrzeba przygotowania przydatnych praktycznie podręczników dotyczących chorób płuc, opierających się na aktualnych standardach światowych, zaleceniach krajowych oraz piśmiennictwie medycznym – pisze w przedmowie prof. Halina Batura – Gabriel. I taki właśnie podręcznik trafia do rąk czytelników.



ZDROWY CZŁOWIEK I SPOŁECZEŃSTWO W WIZJACH ALBERTA SCHWEITZERA I ERICHA FROMMA

pod redakcją Bogusława Stelcera, Wojciecha Strzeleckiego, Marcina Cybulskiego i Piotra Pawłaka

(...) Uważam ocenianą publikację za ciekawą i wnoszącą sporo nowych informacji na temat Alberta Schweitzera i jego dokonań. Szczególnie godna podkreślenia jest próba wyeksponowania przez redaktorów i autorów publikacji współczesnych aspektów funkcjonowania idei A. Schweitzera i E. Fromma. Ważne jest bowiem pytanie, na ile dorobek intelektualny oraz etyczny tych myślicieli inspiruje świadomość moralną dzisiejszych społeczeństw. Sądzę, że lektura tych publikacji może pomóc w sformułowaniu na nie odpowiedzi.

Z recenzji prof. dr hab. Michała Musielaka



HOMOCYSTEINA A FARMAKOTERAPIA W NEUROLOGII

pod redakcją Wojciecha Kozubskiego i Jolanty Dorszewskiej

Zamiarem autorów monografii jest przedstawienie, w oparciu o najnowsze poglądy, mechanizmów związanych z generowaniem homocysteiny. Homocysteina, odkryta na początku lat 30. ubiegłego stulecia pozostawała początkowo jedynie „związkiem chemicznym” i nic nie wskazywało, że niebawem zyska miano „cholesterolu XXI wieku”. Pierwsze prace, wskazujące na udział homocysteiny w powstawaniu zmian miażdżycowych w naczyniach krwionośnych, pojawiły się wprawdzie już na początku lat 60. ubiegłego stulecia, jednak patomechanizm generowania uszkodzeń z udziałem tego aminokwasu siarkowego zarówno w chorobach naczyniowych, jak i zwyrodnieniowych ośrodkowego układu nerwowego pozostaje ciągle niecałkowicie wyjaśniony. W ostatnich latach pojawiły się prace wskazujące na udział w generowaniu osoczowej homocysteiny leków stosowanych w terapii chorób neurologicznych i psychiatrycznych. Jednocześnie książka ta prezentuje nowe spojrzenie na patogenę niektórych powszechnie występujących schorzeń neurologicznych, a rozdziały dotyczące generowania homocysteiny i asymetrycznej dimetyloargininy (ADMA) oraz wzbudzenia procesu apoptozy w następstwie stosowania terapii lekami przeciwpadaczkowymi nie były do tej pory opisywane w piśmiennictwie światowym i są pierwszymi opracowaniami w języku polskim.

Ze wstępu Wojciecha Kozubskiego i Jolanty Dorszewskiej



PODSTAWY KOSMETOLOGII PRAKTYCZNEJ

pod redakcją Małgorzaty Wilk-Jędrusik i Sebastiana Kuczyńskiego

To kompendium wiedzy zarówno dla studentów jak i osób, które są kosmetologami. W poszczególnych rozdziałach autorzy zawarli tematy związane z organizacją gabinetu kosmetycznego: podstawy prawne działalności osób wykonujących usługi kosmetyczne oraz higienę pracy w gabinecie kosmetycznym.

Następne rozdziały dotyczą pielęgnacji skóry, cery twarzy, rąk, stóp i paznokci. Kilka rozdziałów poświęcone jest różnym rodzajom makijażu. Omówiono również masaż kosmetyczny i aromaterapię. Preparaty, aparaturę kosmetyczną i medyczną przedstawiono w kilku rozdziałach. W Podstawach Kosmetologii Praktycznej znajdują się także wytyczne dotyczące analizy kolorystycznej i stylizacji sylwetki.

NOMINACJE PROFESORSKIE

Prezydent RP nadał tytuły naukowe:
profesora nauk medycznych **dr hab. Jerzemu T. Marcinkowskiemu**
profesora nauk farmaceutycznych
Dr hab. Stanisławowi Sobiakowi
Dr hab. Marii Chrzanowskiej

HABILITACJE

Wydział Lekarski I

Rada Wydziału Lekarskiego I nadała stopień naukowy:

– doktora habilitowanego nauk medycznych z zakresu medycyna - neurologia **dr n. med. Marii Łukasik**, adiunktowi Kliniki Neurologii Katedry Neurologii UMP na podst. pracy habilitacyjnej: „Związek aktywacji płytek krwi z immunologiczną odpowiedzią zapalną i jego znaczenie kliniczne u chorych z udarem niedokrwiennym mózgu – analiza prospektywna”.

– doktora habilitowanego nauk medycznych z zakresu medycyna – choroby wewnętrzne **dr n. med. Pawłowi Bogdańskiemu**, adiunktowi Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, Zaburzeń Metabolicznych i Nadciśnienia Tętniczego UMP na podst. pracy habilitacyjnej: „Wybrane czynniki ryzyka sercowo-naczyniowego u pacjentów z otyłością i nadciśnieniem tętniczym/na podstawie cyklu publikacji”.

– doktora habilitowanego nauk medycznych z zakresu biologia medyczna **dr n. med. Aleksandrze Szczepankiewicz**, adiunktowi Kliniki Pneumonologii, Alergologii Dziecięcej i Immunologii Klinicznej III Katedry Pediatrii UMP na podst. osiągnięcia naukowego: „Cyklu prac obejmującego analizę molekularną genów kandydujących związanych z zapaleniem neurogenym w astmie oskrzelowej w oparciu o badania asocjacyjne, analizę haplotypów i interakcji międzygenowych oraz analizę wpływu produktów białkowych wybranych genów na astmę i jej przebieg”.

– doktora habilitowanego nauk medycznych z zakresu biologia medyczna **dr n. med. Adriannie Mostowskiej**, adiunktowi Katedry i Zakładu Biochemii i Biologii Molekularnej UMP na podst. osiągnięcia naukowego: „Cyklu prac dotyczących podłoża molekularnego izolowanych rozszczepów wargi i podniebienia oraz wrodzonego braku zawiązków zębów stałych w populacji polskiej”.

DOKTORATY

Wydział Lekarski I

Stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie medycyny otrzymali:

lek. Bartosz Bychowiec, pr.dr.nt.: „Ryzyko wystąpienia powikłań sercowo-naczyniowych w obserwacji odległej u pacjentów po implantacji stentów lekowych”. Promotor: dr hab. Andrzej Minczykowski

lek. Katarzyna Lahutta, pr.dr.nt.: „Wartość laserowego poszerzenia szpary głośni w obustronnym porażeniu fałdów głosowych”. Promotor: prof. dr hab. Małgorzata Wierzbicka

lek. Ida Krysińska-Grabowska, pr.dr.nt.: „Zastosowanie szybkich technik obrazowania MR w diagnostyce chorób dróg żółciowych i trzustki prowadzących do cholestazy”. Promotor: dr hab. Marek Stajgis

lek. Piotr Matyjaszczyk, pr.dr.nt.: „Czynniki ryzyka chorób układu sercowo-naczyniowego na podstawie badań pacjentów poradni POZ”. Promotor: dr hab. Wiesław Bryl

lek. Dominik Ławniczak, pr.dr.nt.: „Ruch zgęścia w stawie kolanowym podczas chodu u chorych z mózgowym porażeniem dziecięcym leczonych operacyjnie”. Promotor: prof. dr hab. Marek Józwiak

lek. Agnieszka Ogrodowicz, pr.dr.nt.: „Ocena częstości występowania i znaczenia klinicznego przeciwciał przeciwfosfolipidowych u chorych na twardzinę układową”. Promotor: dr hab. Mariusz J. Puszczewicz

lek. Małgorzata Mazur-Roszak, pr.dr.nt.: „Obustronny rak piersi-wybrane elementy charakterystyki immunohistochemicznej i molekularnej”. Promotor: prof. dr hab. Sylwia Grodecka-Gazdecka

lek. Aleksandra Grudzień-Ziarno, pr.dr.nt.: „Ocena głosu u pacjentów leczonych przy pomocy aerozoloterapii w chorobach układu oddechowego”. Promotor: dr hab. Bożena Wiskirska-Woźnica

Stopień naukowy doktora nauk medycznych w zakresie biologii medycznej otrzymały:

mgr fiz. med. Agnieszka Szymankiewicz-Szukała, pr.dr.nt.: „Model doświadczalny udaru niedokrwiennego w badaniach neurofizjologicznych przewodnictwa eferentnego metodą ruchowych potencjałów wywołanych indukowanych polem magnetycznym”. Promotor: dr hab. Juliusz Huber

mgr pedagog. Joanna Bulak, pr.dr.nt.: „Analiza morfometryczna nasilenia włóknienia śródmięzszu w różnych typach kłębuszkowych zapaleń nerek”. Promotor: dr hab. Aldona Woźniak prof. UM

Wydział Farmaceutyczny

Rada Wydziału Farmaceutycznego nadała stopień doktora nauk farmaceutycznych:

mgr farm. Sylwia Paszun, słuchacz Studium Doktoranckiego przy Katedrze i Zakładzie Chemii Farmaceutycznej UMP; rozprawa doktorska: „Ocena trwałości cilazaprilu w fazie stałej”. Promotor: dr hab.n. farm. Beata Stanis

mgr farm. Mikołaj Piekarski, asystent w Katedrze i Zakładzie Chemii Farmaceutycznej UMP; rozprawa doktorska: „Ocena trwałości chlorowodoru (N-piperdydno) metylenodaunorubicyny w roztworach wodnych i w fazie stałej”. Promotor: prof. dr hab. Anna Jelińska. Rozprawa doktorska została wyróżniona.

OSTATNIE POŻEGNANIE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość, że 20 lipca 2013 r. zmarł

Dr n. farm. Czesław Sadowski

Długoletni pracownik Katedry i Zakładu Toksykologii Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Kierownik Zwierzętarń w Katedrze i Zakładzie Toksykologii.

Członek Komisji Biologii Zwierząt Doświadczalnych PAN,

Polskiego Towarzystwa Nauk o Zwierzętach Laboratoryjnych,

Lokalnej Komisji Etycznej ds. Zwierząt Doświadczalnych w Poznaniu oraz

Polskiego Towarzystwa Toksykologicznego i Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego.

Życziwy i skromny człowiek.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na Cmentarzu Junikowo 26 lipca (piątek) o godz. 13:50.

Msza św. w kościele pw. Bożego Ciała o godz. 17:00.

Msza św. w intencji Doktora Czesława Sadowskiego – od koleżanek i kolegów z Katedry i Zakładu Toksykologii – zostanie odprawiona 20 sierpnia o godz. 8:00 w kościele św. Stanisława Kostki, ul. Rejtana 8 w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rektor i Senat, Dziekani i Rady Wydziałów

Farmaceutycznego, Lekarskiego I i II, Nauk o Zdrowiu, Dyrekcja oraz Pracownicy
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

Z żałobnej karty akademickiego sportu



W 2013 roku akademicki sport medyków poniósł niespodzianie dotkliwie straty. Szczególnie trudno jest z tym się pogodzić, gdy odchodzą młodzi, utalentowani, w pełni sił twórczych. 27.kwietnia pożegnaliśmy: dr med. Piotra Żurawskiego, wielokrotnego złotego medalistę Mistrzostw Polski Akademii Medycznych w konkurencjach rzutowych lekkiej atletyki. 24. maja pożegnaliśmy także mgr wf Michała Gałęziewskiego, starszego wykładowcę i zastępcę kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Uniwersytetu Medycznego, niestrudzonego organizatora i animatora sportu studenckiego, wielkiego przyjaciela młodzieży.



**Dr med.
Piotr Żurawski
(1968 – 2013).**

Piotr Żurawski, absolwent Wydziału Lekarskiego w Poznaniu z 1993 roku. Swą pracę rozpoczął w Szpitalu Klinicznym nr 5 jako młodszy asystent. Tam ukończył specjalizację z pediatrii. W roku 2000 przeszedł do Kliniki Rehabilitacji na stanowisko asystenta, później starszego wykładowcy. Uzyskał specjalizację z rehabilitacji medycznej i w roku 2010 obronił pracę doktorską. Doskonale władając językiem niemieckim i angielskim swe prace naukowe (45 pozycji) publikował w polskich i zagranicznych czasopiśmie naukowych. Prowadził też zajęcia w języku angielskim ze studentami zagranicznymi II. Wydziału Lekarskiego.

Piotr – sportowiec. Ze sportem zetknął się na uczelni. Z racji swych nadzwyczajnych warunków fizycznych trener miotaczy Klubu Uczelnianego AZS zaproponował mu treningi. Już po roku systematycznych ćwiczeń zaczęła się błyskotliwa kariera zawodnicza młodego studenta. Jako student trzykrotnie reprezentował uczelnię w Mistrzostwach Polaki Akademii Medycznych w lekkiej atletyce. Startował w konkurencjach rzutowych: pchnięciu kulą, rzucie dyskiem i oszczepem. Po ukończeniu studiów nie zerwał ze sportem i przez następnych kilka edycji reprezentował Uczelnię w rzutach. Przez kilkanaście lat startów zdobył co najmniej kilkanaście medali – w przeważającej części złotych.

Po zakończeniu kariery zawodniczej w uczelnianym AZS szukał nowych form aktywności ruchowej. Interesował się wschodnimi sztukami walki. Przez wiele lat już jako pracownik uczestniczył w corocznych obozach sportowo szkoleniowych w Sierakowie, gdzie spotykał się ze swymi starymi znajomymi.

Słusznej postury, zawsze uśmiechnięty, lecz stanowczy, uparty i mający swoje zdanie. Ciągłe poszukujący. Szczególna przyjaźń ze swym trochę starszym kolegą dr Pawłem Szczepańskim – także wielokrotnym medalistą Mistrzostw Polski Akademii Medycznych, ich wielogodzinne dyskusje doprowadziły do istotnej rewolucji w produkcji strzykawek lekarskich. Swe stanowisko zaprezentowali na forum Komisji Europejskiej w Brukseli. Prezentację w języku angielskim przedstawił dr Piotr Żurawski. Ich słuszne spostrzeżenia zostały uwzględnione przy opracowywaniu nowych strzykawek wielokrotnego użytku.

Piotr – człowiek z wielu pasjami, ciągle poszukujący. Zapalony fotografik, wyróżniany w międzynarodowych konkursach. Swoje hobby wykorzystywał w pracy naukowej. I gdy już wydawało się, że poukładał swe życie zawodowe i osobiste dopadła go choroba, z którą walczył dzielnie, jak na sportowca przystało, jednak przegrał. Pożegnaliśmy Go wraz z gronem rodziny, przyjaciół i kolegów w sobotę, 27.04. na Cmentarzu Junikowskim.

Piotrze. Pamiętamy i będziemy pamiętać.



**Mgr Michał
Gałęziewski
(1960 – 2013)**

starszy, co Michał zawsze szanował. Niesamowicie uzdolniony motorycznie w niemal wszystkich sportach potrafił ze swoistą sobie pasją przekazywać to studentom. Z przyjemnością i satysfakcją postrzegałem jego postępy w pracy dydaktycznej. Na licznych obozach zimowych i letnich organizowanych przez Studium potrafił wytworzyć przyjazną atmosferę. Wysportowany, o młodzieńczej sylwetce i urodzie, łatwo nawiązywał kontakt ze studentami. Obopólna sympatia zaowocowała ukierunkowaniem naszych studentów – medyków na sport i rekreację. Na ceremonii pogrzebowej spotkałem wielu absolwentów wdzięcznych za to, że Michał (bo tak się do niego zwracali) potrafił ich wreszcie nauczyć jeździć na nartach, lub grać w tenisa. Jedną z tych absolwentek po pogrzebie w rozmowie powiedziała właśnie to, co pozwoliłem umieścić jako motto.

Ś.p. Michał był wspaniałym, samodzielnym organizatorem imprez sportowych. Właśnie on sam, stworzył wewnątrzuczelnianą rekreacyjną ligę koszykówki zwaną NBA. Sam wykonywał plakaty, dokonywał naboru i prowadził ową ligę społecznie.

Michał – wuefista o duszy i talencie artysty. Zawzięty meloman, znawca i koneser muzyki współczesnej. Niewiele zaś wiedziało o jego niesamowitych zdolnościach artystycznych. Wspaniale operował piórkiem. Malował także pejzaże, tworzył karykatury, ilustrował wiele bajek dla dzieci. Projektował uczelniane koszulki dla studentów polskich i zagranicznych, koszulki dla uczestników obozu sportowo – szkoleniowego w Sierakowie.

Jego dwa dzieła wraz z dedykacją zdobiją ściany mego domu. Jednak przede wszystkim czułem się nauczycielem, wychowawcą i takim go zapamiętajmy.

Przez ponad 10 lat walczył z białaczką. Zawsze mógł liczyć na wsparcie i pomoc kolegów ze Studium a przede wszystkim kierownika, dr Janusza Przybylskiego, z którym łączyła przyjacielska więź. Mimo wszystko, tej walki nie mógł wygrać. Pozostanie w naszej pamięci jako osoba pogodna, wesoła, pełna optymizmu, „przyjaciel wszystkich”.

*są tacy,
do których śmierć nie pasuje*

**Ławeczka Heliodora Świąćickiego
przed Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza.**

Heliodor Świąćicki to założyciel i pierwszy rektor Uniwersytetu Poznańskiego, ale przede wszystkim lekarz, ginekolog, położnik no i „ojciec” także naszego Uniwersytetu. Na tej ławeczce chętnie fotografują się studenci, po odebraniu dyplomów.

